

Sygn. akt I C 249/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24.11.2022 r.

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko U. K., A. K. (2)

o zapłatę

I. Powództwo oddała.

II. Odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

Sygn. akt. I C 249/21

UZASADNIENIE

Powód A. K. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych U. K. i A. K. (2) kwot po 21.960 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.03.2021r. W uzasadnieniu powód wskazał, że do roku 2020 pozostawał w związku konkubenckim z matką pozwanych T. K. (1), z którą zamieszkiwał w mieszkaniu spółdzielczym, należącym do jego partnerki. W trakcie trwania tego związku konkubenckiego (w roku 2017) doszło do zadłużenia zajmowanego mieszkania, które to zadłużenie powód spłacił przy pomocy zaciągniętego kredytu. W roku 2020 – podnosił dalej powód – na wyraźne życzenie partnerki powód wyprowadził się z mieszkania. Po śmierci T. K. (1) powód uzgodnił z pozwanymi (synami T. K. (1)), że wymelduje się z przedmiotowego lokalu mieszkalnego, a pozwani zwrócą mu kwotę, wpłaconą do spółdzielni mieszkaniowej tytułem rozliczenia zadłużenia, czego jednak nie uczynili.

Pozwany A. K. (2) nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany potwierdził wprawdzie, że powód pozostawał w związku konkubenckim z jego matką T. K. (1), ale jednocześnie wskazał, że to powód wraz z T. K. (1) doprowadzili do zadłużenia mieszkania, zadłużenie zostało spłacone i dalej do roku 2020 powód zamieszkiwał w spornym lokalu. Pozwany zaprzeczył także, by kiedykolwiek zobowiązywał się do zwrotu powodowi środków wpłaconych na pokrycie zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej. Pozwany A. K. (2) dodał też, że po wyprowadzeniu się powoda z mieszkania, T. K. (1) dokonała przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu, po czym umową darowizny przekazała je pozwanym. Po śmierci T. K. (1) pozwani złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku po w/w.

Pozwany U. K. również nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany potwierdził pozostawanie powoda w wieloletnim związku konkubenckim z jego matką T. K. (1), ale jednocześnie wskazał, że o zadłużeniu mieszkania dowiedział się już po dokonanej spłacie zadłużenia, przedmiotowe zadłużenie powstało w trakcie trwania związku konkubenckiego powoda z T. K. (1) i to powód wraz z T. K. (1) byli odpowiedzialni za to zadłużenie i jego spłatę, a ewentualne roszczenia powód winien kierować do spadkobierców T. K. (1), bowiem obaj

pozwani złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku po matce. Pozwany zaprzeczył także, by kiedykolwiek zobowiązywał się do zwrotu powodowi środków wpłaconych na pokrycie zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej.

Sąd ustalił, co następuje:

W okresie od roku 2004 do 2020 powód pozostawał w związku konkubenckim z matką pozwanych T. K. (1). W trakcie tego związku partnerzy zamieszkiwali w lokalu mieszkalnym w W. ul. (...). W tym czasie wskazane mieszkanie stanowiło przedmiot spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, a członkiem spółdzielni była T. K. (1).

dowód: bezsporne

W przedmiotowym lokalu zameldowany również był pozwany A. K. (2), który jednak faktycznie stale przebywał w mieszkaniu jedynie do roku 2007, kiedy to rozpoczął studia w G.. Pozwany A. K. (2) po zakończeniu nauki w roku 2012r. pozostał w G. i zamieszkał tam wraz ze swoją partnerką – obecnie żoną M. K. (1).

dowód: zeznania pozwanego A. K. k 111v-112

zeznania świadka M. K. k 114

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 08.10.2012r. Sąd Rejonowy w Giżycku w sprawie I Nc 1264/12 nakazał T. K. (2) aby zapłaciła na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w W. kwotę 6.634,37 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 09.07.2015r. Sąd Rejonowy w Giżycku w sprawie I Nc 815/15 nakazał T. K. (2) aby zapłaciła na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w W. kwotę 6.925,06 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 09.12.2016r. Sąd Rejonowy w Giżycku w sprawie I C 1005/16 nakazał A. K. (2), A. K. (1) i T. K. (1), aby wydali Spółdzielni Mieszkaniowej w W. lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...).

dowód: nakaz k 11 akt I Nc 1264/12 SR w Giżycku

nakaz k 16 akt I Nc 815/15 SR w Giżycku

wyrok k 32 akt I C 1005/16 SR w Giżycku

Pismem z dnia 26.06.2017r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w W. zawiadomiła A. K. (2), A. K. (1) i T. K. (1) o wysokości zadłużenia obciążającego lokatorów mieszkania położonego w W. przy ul. (...) według stanu na w/w dzień 26.06.2017r. Była to kwota łączna 38.331,49 zł. Kwotę tę na rzecz spółdzielni uiszczył powód A. K. (1) ze środków własnych to kwoty 35.831,49 zł (odprawa emerytalna w wysokości ok. 16.000 zł, kredyt bankowy w kwocie 12.000 zł, pożyczka od córki – świadka K. K. (1) w wysokości 5.000 zł, pożyczka od pozwanego A. K. (2) w kwocie 2.500 zł) oraz ze środków należących do T. K. (1) (pożyczka od A. K. (2) w kwocie 2.500 zł).

dowód: zeznania powoda k 110-111

zeznania pozwanego U. K. k 111v

zeznania pozwanego A. K. (2) k 111v-112

zeznania świadka H. A. k 113

zeznania świadka M. B. k 113v

zeznania świadka J. B. k 113v-114

zeznania świadka M. K. k 114

zeznania świadka E. K. k 114

zeznania świadka M. K. k 114

zeznania świadka K. K. k 129

odpis k 11v-23

W roku 2019 T. K. (1), będąca członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w W. przeprowadziła proces przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu położonego w W. przy ul. (...) w spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu. Środki finansowe związane z przekształceniem pochodziły od pozwanych, którzy przekazali matce na ten cel kwoty po 750 zł. Bezpośrednio po dokonaniu przekształcenia prawa lokatorskiego we własnościowe, zostało ono w drodze umowy darowizny przekazane przez T. K. (1) na rzecz pozwanych, którzy – już po śmierci T. K. (1) – sprzedali je za kwotę 168.000 zł.

W roku 2020 powód, na wyraźne żądanie T. K. (1), opuścił mieszkanie przy ul. (...), nie zabierając stamtąd żadnych przedmiotów poza rzeczami osobistymi. Po opuszczeniu przedmiotowego lokalu powód nocował w samochodzie, a następnie jedną noc u pozwanego A. K. (2). Pozwany A. K. (2) pomógł również powodowi w znalezieniu stacji oraz wyposażył powoda do mieszkania na tej stacji w garnek, śpiwór, pościel, sztućce i torbę.

W dniu 01.09.2020r. zmarła T. K. (1).

W dniu 16.02.2021r. pozwani A. K. (2) i U. K. złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku po T. K. (1), zaś w dniu 12.05.2021r. oświadczenie o odrzuceniu spadku w imieniu małoletnich dzieci A. K. (2) złożyli A. K. (2) i M. K. (1).

Po śmierci T. K. (1) pozwani nie zobowiązywali się do zapłaty na rzecz powoda kwoty odpowiadającej wysokości spłaconego zadłużenia wobec Spółdzielni Mieszkaniowej w W..

dowód: zeznania powoda k 110-111

zeznania pozwanego U. K. k 111v

zeznania pozwanego A. K. (2) k 111v-112

zeznania świadka H. A. k 113

zeznania świadka M. B. k 113v

zeznania świadka J. B. k 113v-114

zeznania świadka M. K. k 114

zeznania świadka E. K. k 114

zeznania świadka M. K. k 114

zeznania świadka K. K. k 129

odpis k 50-52, 55

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest praktycznie cały ustalony powyżej stan faktyczny sprawy, poza dwiema kwestiami. Pierwszą z nich jest kwota 5.000 zł, udostępniona przez pozwanego A. K. (2) w roku 2017 na spłatę zobowiązań wobec Spółdzielni Mieszkaniowej w W., bowiem stanowiska stron w tym zakresie pozostają diametralnie odmienne. O ile powód twierdził, że kwota 5.000 zł została przekazana powodowi przez A. K. (2) w formie pożyczki i zwrócona pozwanemu przez tegoż powoda, o tyle pozwany A. K. (2) zdecydowanie zadeklarował, że ową sumę 5.000 zł przekazał w drodze bezzwrotnej darowizny na rzecz matki T. K. (1). Druga z kwestii spornych to zobowiązanie się pozwanych wobec powoda do rozliczenia się z powodem z tytułu spłaty zadłużenia wobec spółdzielni w roku 2017.

Pochylając się nad pierwszą ze zdiagnozowanych powyżej kwestii, a mianowicie pochodzenia środków pieniężnych w wysokości 5.000 zł udzielonych przez pozwanego A. K. (2) na spłatę zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej, to dostrzec najpierw należy, że obie strony zgodnie deklarowały, iż owa suma pochodziła od A. K. (2). Dalej zauważyć trzeba, że powód stanowczo zeznał, że owe 5.000 zł zwrócił (wraz z T. K. (1)), a zwrot nastąpił po powrocie powoda i jego partnerki z Niemiec. Co więcej – powód stwierdził, że omawiany zwrot odbył się z pieniędzy wspólnych powoda i T. K. (1). Zważywszy na fakt, że powód z T. K. (1) pozostawali w związku konkubenckim stwierdzić należy, że partnerów tego związku łączyła ewentualna współwłasność, w domniemaniu (nieobalonym zresztą w trakcie procesu) w częściach równych. A to prowadzi do wniosku, że ewentualny zwrot kwoty 5.000 zł pochodził od powoda (2.500 zł) oraz od T. K. (1) (2.500 zł). Wreszcie dostrzec należy i to, że pozwany A. K. (2) potwierdził w toku postępowania, że otrzymał zwrot rzeczonych środków, choć podkreślał, że to T. K. (1) zwróciła ową sumę w obecności powoda. W efekcie powyższych spostrzeżeń należy stwierdzić, że o ile pozwany A. K. (2) przekazał T. K. (1) kwotę 5.000 zł na spłatę zobowiązań w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej, o tyle kwotę tę uzyskał z powrotem, przy czym zwrot nastąpił połowicznie z majątku powoda, a połowicznie z majątku T. K. (1).

Drugim z zagadnień spornych jest kwestia ewentualnego zobowiązania się pozwanych wobec powoda do zwrotu kwoty spłaconego zadłużenia wobec spółdzielni mieszkaniowej. Tu również stanowiska stron pozostawały odmienne – o ile powód twierdził, że pozwani zobowiązali się do zwrotu kwoty, jaką powód uiścił na rzecz spółdzielni mieszkaniowej, o tyle pozwani zgodnie temu zaprzeczyli. Zajmując się tym aspektem sprawy Sąd dostrzegł przede wszystkim fakt zakończenia związku konkubenckiego powoda i T. K. (1) w roku 2020, na krótko zresztą przed śmiercią T. K. (1). Zakończenie wspomnianego konkubinatu pozostaje poza sporem stron. Na uwagę jednak zasługuje sposób rozstania konkubentów, który najlepiej świadczy o relacjach powoda i jego partnerki w tym czasie. Bezsporny (bo wyłaniający się i z zeznań powoda, i z zeznań pozwanego A. K. (2), i z zeznań świadków H. A., M. B., J. B., M. K.) jest fakt, że powód, po gwałtownym wyprowadzeniu się z mieszkania T. K. (1) nocował w samochodzie, nie posiadając praktycznie żadnych przedmiotów niezbędnych do mieszkania. To pozwany A. K. (2) udzielił mu wtedy pomocy znalezieniu stacji oraz w postaci garnka, sztućców czy śpiworu. Świadczy to o tym, że zakończenie związku konkubenckiego powoda i T. K. (1) nie było łagodne i zgodne, ale wręcz przeciwnie. Co więcej – z zeznań świadka H. A. wynika, że powód, w chwili wyprowadzki, nie miał wiedzy o tym, że T. K. (1) przekazała już mieszkanie na rzecz pozwanych. Kolejność zatem działań T. K. (1) (przekształcenie prawa spółdzielczego z lokatorskiego na własnościowe przy pomocy pieniędzy pochodzących od synów – pozwanych; przekazanie mieszkania synom – pozwany; gwałtowne rozstanie z powodem) ewidentnie prowadzi do wniosku, że T. K. (1) w obliczu postępującej choroby starała się zabezpieczyć synów na wypadek jej śmierci, odrzucając przy tym zarówno trwający wieloletni związek z powodem, jak i nie zważając na sytuację tegoż powoda. Potwierdzeniem tego są zresztą zeznania obydwu pozwanych, twierdzących, że T. K. (1) oświadczała synom, że powodowi nie należy się nic.

W świetle powyższych konstatacji należy dopiero dokonać oceny twierdzeń stron i zeznań świadków co do kwestii zobowiązań czynionych przez pozwanych wobec powoda w zakresie rozliczenia się za spłatę zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej. Niewątpliwie rozmowa stron, w której pozwani mieliby zobowiązać się do zwrotu powodowi kwoty spłaconego zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej miała odbyć się bez udziału osób trzecich. Potwierdzeniem, że taka rozmowa miała miejsce, a pozwani obiecywali, że się rozliczą z powodem są zeznania świadków H. A., M. B., J. B., M. K., K. K.. Świadczenie ci zresztą podali także, że pozwani nie rozliczyli się z powodem. Dla odmiany świadkowie E. K. i M. K. zaprzeczali, by kiedykolwiek słyszeli o jakichś zobowiązaniach pozwanych wobec powoda z przedmiotowego tytułu. Mając na uwadze współbrzmienie zeznań świadków H. A., M. B., J. B., M. K., K. K. w omawianym zakresie uznać

należało, że doszło do rozmowy powoda z pozwanymi na temat rozliczenia dawnego zadłużenia, a pozwani podczas tej rozmowy obiecywali powodowi, że kiedyś rozliczą się z nim. W tej mierze Sąd dał wiarę zeznaniom świadków H. A., M. B., J. B., M. K., K. K., bowiem nie tylko korelują wzajemnie i z zeznaniami powoda, ale pochodzą głównie od osób obcych (poza K. K.), nie zainteresowanych wynikiem sporu. Co do zeznań świadków E. K. i M. K., to zauważyć należy, że sam fakt, iż nie słyszeli oni o obietnicach pozwanych wobec powoda, nie oznacza, że takich obietnic nie było. Wobec tego również tym zeznaniom należało dać wiarę. Odmienne należało podejść do zeznań pozwanych, którzy zaprzeczali, by kiedykolwiek obiecywali powodowi jakiegokolwiek rozliczenie – w tej mierze zeznania pozwanych nie znalazły potwierdzenia w jakimkolwiek materiale dowodowym sprawy i jako sprzeczne z ustaleniami Sądu należało pozbawić przymiotu wiarygodności.

Inną kwestią aniżeli sam fakt rozmowy stron i deklaracji czynionych przez pozwanych w zakresie dokonania w przyszłości rozliczeń z powodem jest ocena prawna owych deklaracji. Zauważyć bowiem trzeba, że żaden ze świadków nie dysponował wiedzą co do szczegółów spornych deklaracji. Świadkowie podawali jedynie, że wedle słów powoda, pozwani zobowiązali się do zwrotu kwoty uiszczonej przez niego do spółdzielni mieszkaniowej jako rozliczenie dawnego zadłużenia. Rozliczenie to miało nastąpić po dokonaniu sprzedaży mieszkania przez pozwanych. Innymi słowy deklaracje pozwanych nie precyzowały ani kwoty ani terminu zapłaty, a przynajmniej świadkowie nie posiadali wiedzy w tym zakresie. Zważyć przy tym też trzeba, że cała wiedza w/w świadków pochodziła z przekazu samego powoda i mogła być obarczona jego interpretacją słów pozwanych, obiecujących powodowi rozliczenie. W kontekście bowiem opisanych powyżej działań T. K. (1) co do jej lokalu mieszkalnego, sposobu rozstania powoda z T. K. (1) i szerzej – relacji powoda z byłą partnerką w końcowym okresie jej życia oraz wiedzy pozwanych o tych relacjach niewiarygodnym jest, by pozwani składali konkretne zobowiązania finansowe wobec powoda. Jeśli zatem w trakcie rozmowy powoda z pozwanymi powód domagałby się takiego rozliczenia, to pozwani co najwyżej mogli mgliście oświadczyć, że kiedyś tam dokonają jakichś rozliczeń. Byłyby to zatem czcze i mgliste obietnice, a nie zobowiązania rodzące skutki prawne. Swoistym potwierdzeniem takiego właśnie charakteru ewentualnych obietnic składanych przez pozwanych są zeznania samego powoda, który stwierdził, że rozmowa miała miejsce po pogrzebie T. K. (1) na chodniku, w trakcie której A. K. (2) szybko oddał się do domu, zaś U. K. twierdził, że nie zostawił powoda z niczym. Wreszcie swoistym potwierdzeniem takiego charakteru słów pozwanych są ich dalsze działania, w szczególności odrzucenie spadku po T. K. (1), co wszak jest równoznaczne z chęcią uniknięcia spłaty jakichkolwiek zobowiązań spadkodawczyni.

Zupełnie inną kwestią, leżącą trochę na uboczu głównego nurtu niniejszej sprawy jest ewentualna wysokość kwoty, jaka miałyby być przedmiotem rozliczeń pomiędzy stronami. Otóż zauważyć należy, iż do zadłużenia mieszkania doszło w okresie, gdy w tym lokalu zamieszkiwała jedynie T. K. (1) wraz z powodem jako dorosłym domownikiem. Zgodnie z art. 4 ust. 6 ustawy z 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tj Dz.U. z 2021 poz. 1208) za opłaty eksploatacyjne oraz związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnych spółdzielni odpowiadają solidarnie z członkami spółdzielni osoby pełnoletnie, stale zamieszkujące w lokalu. Oznacza to, że powód był solidarnie odpowiedzialny wraz z T. K. (1) za zobowiązania w stosunku do spółdzielni. Skoro zatem dokonał spłaty zadłużenia (w większości ze środków własnych), to tytułem regresu mógłby domagać się rozliczenia owej spłaty od T. K. (1) z uwzględnieniem oczywiście zasad rozliczenia wynikających z charakteru umowy łączącej go z T. K. (1). I chociaż strony nie prowadziły żadnego postępowania dowodowego w tym zakresie, to stwierdzić można, że powód zamieszkiwał w spornym lokalu na zasadzie umowy użyczenia (jako domownik) i z tego tytułu zobowiązany był do ponoszenia części opłat, a ponieważ w lokalu mieszkały dwie osoby, to część opłat obciążających powoda wynosiła ich połowę. Prowadzi to do wniosku, że obowiązek spłaty połowy kwoty zadłużenia obciążał powoda, który w związku z tym nie mógł zwrotu tej połowy zadłużenia domagać się od T. K. (1).

Reasumując powyższe rozważania Sąd stanął na stanowisku, że powód dokonał spłaty zadłużenia lokalu T. K. (1) wobec Spółdzielni Mieszkaniowej W. z własnych środków w przeważającej części, przy czym połowa owego zadłużenia stanowiła zobowiązanie własne tegoż powoda. Co do drugiej połowy zadłużenia powodowi przysługiwało roszczenie wobec T. K. (1) o zwrot, a wobec śmierci zobowiązanej roszczenie to mógłby skierować wobec jej spadkobierców. Odrzucenie spadku po T. K. (1) przez pozwanych wyklucza jednak możliwość kierowania omawianych roszczeń do

pozwanym. Wreszcie – co do twierdzeń powoda w zakresie zobowiązania się pozwanym do rozliczenia się z powodem za spłatę przezeń zadłużenia wobec spółdzielni, to brak jest dowodów na to, że pozwani złożyli skuteczne i rodzące skutki prawne oświadczenia w tym zakresie. W efekcie powyższego powództwo należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 102 kpc. Punktem wyjścia w tym zakresie było stanowisko doktryny, zgodnie z którym „W odniesieniu do art. 102 KPC należy przyjąć, że ustawodawca, konstruując sformułowanie "wypadków szczególnie uzasadnionych", w sposób zamierzony oparł się na zwrocie niedookreślonym, co pozwala organowi stosującemu prawo dokonać we własnym zakresie oceny, czy należy zastosować zasadę ogólną, czy odstąpić od niej z powodu szczególnej sytuacji strony z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. Jednocześnie temu pojęciu nie nadał charakteru klauzuli generalnej, jak to uczynił chociażby w odniesieniu do zasad współżycia społecznego z art. 5 KC, to jednak, czyniąc go niedookreślonym, umożliwił właśnie odesłanie również do argumentów natury aksjologicznej. Dlatego też ta regulacja znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych KPC, dotyczących zwrotu kosztu procesu, byłoby nieuzasadnione, gdyż w praktyce orzeczniczej mogą zaistnieć sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające w sobie elementy społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (zob. post. SN z 11.8.2011 r., I CZ 52/11, L.)” [tak: T. S. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–50539. Tom I, W. 2019, L./el]. W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że powód pozostawał w związku partnerskim z T. K. (1) przez 16 lat i w tym czasie aktywnie uczestniczył nie tylko w życiu partnerki ale i w wychowaniu pozwanego A. K. (2). Nie ulega też wątpliwości, że w związku z tak długim okresem pozostawania z konkubinacie z T. K. (1) powód miał prawo oczekiwać, że będzie miał zapewnione jakieś lokum w jesieni swojego życia i to tym bardziej, że - jak wynika z zeznań świadków – związek partnerski układał się dobrze i zgodnie, a powód dbał o ten związek i swoją partnerkę. Postawa T. K. (1) w końcu jej życia (przekształcenie prawa lokatorskiego we własnościowe, darowizna na rzecz pozwanym, zerwanie konkubinatu), a także działania pozwanym (szybka sprzedaż mieszkania) sprawiły, że powód –ujmując to kolokwialnie – pozostał z niczym. I chociaż, w ocenie Sądu, wytoczone powództwo nie mogło być uwzględnione, to jednak elementarne poczucie sprawiedliwości społecznej nie pozwala na obciążenie powoda kosztami procesu w tej sprawie i to niezależnie od tego, że uprzednio Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia powoda od kosztów sądowych. „Trudna sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista, która uniemożliwia pokrycie przez stronę kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 KPC. Dokonując tej oceny, sąd orzekający powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa (post. SN z 22.2.2011 r., II PZ 1/11, L.)” [tak: K. F.-G., A. Z., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11, W. 2022, L./el].